

Sygn. akt IV KZ 27/15

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie z wniosku ukaranego **M. J.**
o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu
Okręgowego w Katowicach z dnia 21 grudnia 2011 r., sygn. akt XXIII Waz 94/11
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Tychach
z dnia 17 października 2011 r., sygn. akt II W 75/11
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 26 maja 2015 r.,
zażalenia ukaranego M. J.
na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu
Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 27 lutego 2015 r., sygn. akt II AKo 18/15
o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym, wskazanym powyżej zarządzeniem Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w Katowicach, na podstawie art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 120 § 2 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k. i art. 113 k.p.w., odmówił przyjęcia własnoręcznie sporządzonego przez ukaranego M.J. wniosku o wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem w wyżej wymienionej sprawie, wobec tego, iż wniosek

ten nie spełnia, wskazanego w przepisie art. 545 § 2 k.p.k., warunku formalnego, a ukarany - pomimo wezwania do usunięcia tego braku – tegoż nie usunął.

Zarządzenie to zaskarżył ukarany.

Wniósł w nim o uchylenie tego zarządzenia, podnosząc, iż bezpodstawne jest żądanie, aby wniosek o wznowienie postępowania musiał być sporządzony przez zawodowego pełnomocnika. Powołał się przy tym na liczne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które – w jego ocenie – miały dowodzić niesłuszności zaskarżonego zarządzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Zaskarżone nim zarządzenie wydano w oparciu o obowiązujące (wskazane w jego podstawie prawnej) przepisy, których przestrzeganie było obowiązkiem organu procesowego, który to zarządzenie wydał.

Nie ulega wszak najmniejszej wątpliwości, że przepis art. 545 § 2 k.p.k. (mający in concreto zastosowanie – wobec treści art. 113 § 1 k.p.w.) wprowadza tzw. przymus adwokacko-radcowski dla dokonania czynności procesowej w postaci sporządzenia i podpisania wniosku o wznowienie postępowania. Bezwzględny charakter tej regulacji oznacza, iż tylko wnioski o wznowienie postępowania, które dopełniają wskazanego w niej obowiązku, mogą być przyjęte do merytorycznego rozpoznania. Natomiast w przypadku tych, które tego obowiązku nie spełniają najpierw wzywa się ich autorów do usunięcia tego braku formalnego poprzez przedłożenie wniosku o wznowienie postępowania sporządzonego i podpisanego przez adwokata lub radcę prawnego, po czym – w wypadku nieusunięcia przez nich tego braku – prezes sądu, lub upoważniony sędzia wydaje zarządzenie o odmowie przyjęcia tego własnoręcznie przez nieuprawnioną osobę sporządzonego wniosku o wznowienie postępowania. W obowiązującym systemie prawa karnego procesowego nie ma możliwości obejścia tych ustawowych rygorów dotyczących przymusu adwokacko-radcowskiego w sporządzeniu i podpisaniu wniosku o wznowienie postępowania. Obowiązuje on z woli ustawodawcy i tylko ustawodawca może z tego przymusu zrezygnować.

Tymczasem w rozpatrywanej sprawie nie ulegają wątpliwości trzy zaszłości procesowe.

Pierwsza to ta, iż to ukarany własnoręcznie sporządził przedmiotowy wniosek o wznowienie postępowania. Nie zawarł w nim, ani w odrębnym piśmie procesowym, wniosku o wyznaczenie mu adwokata z urzędu dla sporządzenia i podpisania wniosku o wznowienie postępowania, pomimo, że miał świadomość, iż tej czynności musi dokonać „zawodowy pełnomocnik”. Całkowicie błędnie bowiem uznał, że żądanie dopełnienia tego formalnego warunku jest niedopuszczalne.

Druga z wspomnianych zaszłości to wezwanie ukaranego przez uprawniony organ procesowy do uzupełnienia – w oparciu o przepis art. 120 § 1 k.p.k. - w terminie 7 dni braku formalnego tego sporządzonego przez siebie wniosku o wznowienie postępowania poprzez jego sporządzenie i podpisanie przez adwokata albo radcę prawnego.

Trzecia natomiast zaszłość dotyczy niewątpliwego nieusunięcia przez ukaranego tegoż braku formalnego przedmiotowego wniosku.

W tych zaistniałych okolicznościach wydanie zaskarżonego zarządzenia było konieczne, bo obwarowane obowiązującymi przepisami.

Argumenty podnoszone w zażaleniu tych – przesądzających o trafności zaskarżonego nim zarządzenia - uwarunkowań procesowych nie dostrzegają i (już tylko przez to samo) są najzupełniej bezzasadne.

Równie nietrafne jest też powołanie się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu wydanym w dniu 13 marca 2014 r. w sprawie IV KZ 13/14 .Przede wszystkim dlatego, że zapadło ono w zupełnie innej sytuacji procesowej, mianowicie wówczas, gdy skazanemu (i to w sposób bezzasadny) odmówiono wyznaczenia z urzędu adwokata dla rozważenia istnienia podstaw do wznowienia procesu, a następnie odmówiono mu przyjęcia jego własnego wniosku, jako niespełniającego wymogu przymusu adwokackiego.

Tymczasem in concreto ukarany – jak to już dostrzeżono – wniosku o wyznaczenie mu z urzędu w postępowaniu wznowieniowym adwokata w ogóle nie składał.

Z tych wszystkich względów postanowiono jak wyżej.